

Paweł Jabłoński¹
Uniwersytet Wrocławski

O różnicy między mocną a słabą wersją idei wewnętrznego punktu widzenia²

„Sceptyk względem reguł jest czasem rozczarowanym absolutystą”

Herbert L.A. Hart³

„Każda wspólnota posiada własny paradygmat prawa: twierdzenia,
które w praktyce nie mogą być podane w wątpliwość bez sugerowania
korupcji czy ignorancji tego, kto tak czyni”

Ronald Dworkin⁴

1. Wprowadzenie

Inspiracją do napisania niniejszego artykułu stała się radykalna odmienność twierdzeń na temat orzecznictwa trybunałów konstytucyjnych formułowanych przez dwóch wybitnych polskich profesorów prawa – Wojciecha Sadurskiego i Andrzeja Wróbla. Pierwszy z nich uważa, że jedynym rozsądnym sposobem legitymizowania orzecznictwa sądów konstytucyjnych jest przyjęcie „strategii, która ukazuje je jako ciała quasi-ustawodawcze i poszerza istniejący proces parlamentarny o dodatkową izbę”⁵. Drugi z wyżej wymienionych stwierdza natomiast, że jakkolwiek jasne jest, iż można i należy widzieć w trybunale pewnego rodzaju „gracza politycznego”, to zarazem trzeba pamiętać, że podczas orzekania sąd ten kieruje się względami prawnymi, a nie politycznymi⁶. Krótko mówiąc, gdzie W. Sadurski widzi praktykę polityczną, tam A. Wróbel dostrzega praktykę jurystyczną⁷. Choć wskazana odmienność poglądów dotyczy szczegółnego

¹ Numer ORCID: 0000-0002-9562-4419. Adres e-mail: pawel.jablonski@uwr.edu.pl

² Artykuł powstał w ramach realizacji projektu badawczego Narodowego Centrum Nauki (nr 2020/37/B/HS5/00297).

³ H.L.A. Hart, *Pojęcie prawa*, tłum. J. Woleński, Warszawa 1998, s. 190.

⁴ R. Dworkin, *Imperium prawa*, tłum. J. Winczorek, Warszawa 2006, s. 92.

⁵ W. Sadurski, *Prawo przed sądem. Studium sądownictwa konstytucyjnego w postkomunistycznych państwach Europy Środkowej i Wschodniej*, tłum. P. Mleczo, Warszawa 2008, s. 96.

⁶ K. Sobczak, A. Wróbel, *Warto chronić państwo prawa. Andrzej Wróbel w rozmowie z Krzysztofem Sobczakiem*, Warszawa 2017, s. 28, 31.

⁷ Wątek ten sygnalizuję w innej pracy, gdzie jednak ze względu na jej skoncentrowanie wokół zagadnienia ekspresji sędziego nie został on rozwinięty – zob. P. Jabłoński, P. Kaczmarek, M. Wojtanowski, *Wolność ekspresji sędziego w czasach kryzysu kultury politycznoprawnej*, Warszawa 2024, s. 86–90.

obszaru judykatury jakim jest orzecznictwo konstytucyjne, to sądzę, że ilustruje ona bardziej podstawowy problem sytuacji epistemicznej sędziego orzekającego w tzw. trudnych przypadkach (do których można zapewne zaliczyć większość spraw konstytucyjnych). Jeśli zaś zgodzić się ze stwierdzeniem, że zrozumienie „trudności trudnych przypadków” pozwala też zrozumieć „łatwość przypadków łatwych”⁸, to można przyjąć, iż odsłanianie tu zagadnienie dotyczy sytuacji epistemicznej sędziego w ogóle.

Tradycyjny sposób konceptualizacji wskazanej wyżej różnicy zdań odsyła do problematyki prawniczej władzy dyskrecjonalnej oraz związanej z nią kwestii granicy między odtwarzaniem prawa a jego tworzeniem. W modelowym ujęciu, zwolennicy pozytywizmu przyjmują, że w łatwych przypadkach prawo jest odtwarzane, a w trudnych tworzone przez sądy; obrońcy podejścia Dworkinowskiego twierdzą, że prawo nawet w trudnych przypadkach jest odnajdowane; zaś adherenci realizmu prawniczego oraz czerpiącego z niego ruchu *Critical Legal Studies* – że prawo jest w jakimś istotnym, łączącym się z pewną arbitralnością sensie zawsze przez sądy tworzone.

Wspomniany Ronald Dworkin odrzuca przypisywane mu twierdzenie jakoby prawo zawsze zawierało gotowe rozwiązanie dla konkretnego przypadku oraz tkwiącą u podstaw takiego przypisania opozycję między sądowym tworzeniem a stosowaniem prawa. Najkrócej rzecz ujmując, w perspektywie amerykańskiego autora istotą błędu jego krytyków jest presuponowanie złej ontologii prawa, według której istnieje coś takiego jak „gotowe prawo”⁹. Jeśli tylko usunąć takie założenie, to poszukiwanie granicy oddzielającej wynajdywanie od odnajdywania prawa zastąpione zostaje analizą czynników wpływających na proces interpretacyjnego ustalania jego treści.

W niniejszym artykule chciałbym podążać tym tropem. Głównego odniesienia nie dostarcza mi jednak Dworkinowska struktura teoretyczna, lecz Hartowskie pojęcie wewnętrznego punktu widzenia, a dokładniej rzecz ujmując – kognitywne ujęcie tej figury. Moim celem jest ekspozycja twierdzenia, wedle którego wybór między ujmowaniem działalności sądów w trudnych przypadkach stosowania prawa jako działalności „czysto politycznej” albo „czysto jurydycznej” jest wyborem fałszywym. Istotność odrzucenia tej alternatywy polega między innymi na tym, że pozwala to odróżnić taką sytuację, w której przenikanie się polityki i prawa nie prowadzi do destrukcji mechanizmów prawnych od takiej, w której wspomniana destrukcja ma miejsce.

Wskazany cel realizuję w następujący sposób. Najpierw wprowadzam pojęcie epistemicznego ujęcia wewnętrznego punktu widzenia, które łączy się z warunkami poznania prawniczego (2). Następnie proponuję rozróżnienie między mocnym a słabym ujęciem tak rozumianego wewnętrznego punktu widzenia (3). W dalszej kolejności przybliżam specyfikę ujęcia mocnego oraz związane z nim ryzyka (4), a następnie charakterystykę ujęcia słabego (5). W części końcowej krótko podsumowuję najważniejsze ustalenia (6).

2. Epistemiczne ujęcie wewnętrznego punktu widzenia

Wprowadzona przez Herberta L.A. Harta idea wewnętrznego punktu widzenia należy do najbardziej fascynujących dokonań dwudziestowiecznej filozofii prawa. Przez niektórych komentatorów uznawana jest ona za główny i najbardziej trwały element wkładu

⁸ Zob. R. Dworkin, *Imperium prawa...*, s. 267.

⁹ R. Dworkin, *Biorąc prawa poważnie*, tłum. T. Kowalski, Warszawa 1998, s. 517–519.

brytyjskiego klasyka do dorobku prawoznawstwa¹⁰. Przypomnijmy, że według tej idei należyte rozumienie prawa wymaga pewnej formy akceptacji wobec rzeczywistości prawnej¹¹. Czytamy o tym między innymi:

„Następujące przeciwstawienie, znowu za pomocą «wewnętrznego» i «zewnątrznego» aspektu reguł, może wskazać na wagę tej dystynkcji dla zrozumienia nie tylko prawa, ale i struktury społeczeństwa. Gdy grupa społeczna ma pewne reguły postępowania, okoliczność ta stwarza okazję do wielu ściśle związanych, chociaż odmiennych rodzajów stwierdzeń. Można bowiem odnosić się do reguł albo z pozycji jedynie obserwatora, który wcale ich nie akceptuje, albo też z pozycji członka danej grupy je akceptującej i stosującej jako wskazówki postępowania. Możemy odpowiednio nazwać te postawy «zewnątrznym» i «wewnętrznym punktem widzenia»¹².

Zarazem jednak, mimo istnienia bogatej już literatury przedmiotowej, zwraca się uwagę na fakt, że idea ta wciąż pozostawia wiele wątpliwości interpretacyjnych, przy czym dotyczą one nie tylko detali, lecz również podstawowej charakterystyki¹³. Spory co do należytego sposobu jej rozumienia prowadzone są nie tylko między zwolennikami pozytywistycznego paradygmatu ujmowania prawa a jego przeciwnikami¹⁴, lecz również wewnątrz samego pozytywizmu¹⁵. Komentatorzy nie bez racji odnotowują, że do Hartowskiego sposobu operowania opozycją „wewnętrzny – zewnętrzny” wkrada się brak semantycznej stabilności¹⁶. Warto zresztą przypomnieć, że sam H.L.A. Hart otwarcie przyznawał, iż zaproponowany przez niego sposób opracowania tego rozróżnienia wymaga dalszych klaryfikacji¹⁷. Podobnie więc jak ma to miejsce w odniesieniu do kilku innych elementów teorii autora *Pojęcia prawa*, mamy tu do czynienia z taką sytuacją, w której brytyjski mistrz szkicuje pewien schemat teoretyczny, a ten jest następnie rozwijany, uszczegółowiany, dopracowywany i przekształcany na różne sposoby przez kolejnych badaczy.

Scott J. Shapiro wskazuje, że idea wewnętrznego punktu widzenia odgrywa w teorii Herberta L.A. Harta poczworną rolę. Po pierwsze, określa ona pewien szczególnie typ motywacji jaki ktoś może mieć w stosunku do prawa. Po drugie, ustanawia jeden z głównych warunków, jakie są potrzebne aby zaistniała reguła społeczna, w tym również ten szczególnie jej typ, którym jest reguła prawna. Po trzecie, odpowiada za teoretyczną zrozumiałość praktyki prawniczej i dyskursu prawniczego, w szczególności zaś fenomenowi ich względnej spójności. Po czwarte wreszcie, dostarcza ona podstaw dla „naturalistycznie akceptowalnej semantyki twierdzeń prawnych”¹⁸. Nieco prostszą klaryfikację proponują autorzy kanonicznych dziś już krytycznych komentarzy do Hartowskiej idei wewnętrznego punktu widzenia, jego dwaj wybitni uczniowie: Joseph Raz i Neil MacCormick. Warto podkreślić, że sam autor *Pojęcia prawa* uznał trafność podniesionych przez nich

¹⁰ Tak np. N. MacCormick, *Legal Reasoning and Legal Theory*, Oksford–Nowy Jork 1978, s. 277; P. Kamela, *Prawo i moralność w koncepcjach H. L. A. Harta*, Toruń 2008, s. 5, 58.

¹¹ Zob. H.L.A. Hart, *Pojęcie...*, s. 126–129.

¹² Zob. H.L.A. Hart, *Pojęcie...*, s. 126–127.

¹³ J. Kaplan, *The Internal Point of View*, „Law and Philosophy” 2023/42, s. 211–213.

¹⁴ Zob. np. Z. Pulka, *Hart–Dworkin – dwa warianty „wewnętrznego” postrzegania prawa*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Przegląd Prawa i Administracji” 1999/42, s. 21–42.

¹⁵ Zob. T. Gizbert-Studnicki, A. Dyrda, A. Grabowski, *Metodologiczne dychotomie. Krytyka pozytywistycznych teorii prawa*, Warszawa 2016, s. 359–375.

¹⁶ G. Postema, *Coordination and Convention at the Foundations of Law*, „Journal of Legal Studies” 1982/1, s. 170–171.

¹⁷ H.L.A. Hart, *Eseje z filozofii prawa*, tłum. J. Woleński, Warszawa 2001, s. 13.

¹⁸ S.J. Shapiro, *What Is the Internal Point of View?*, „Fordham Law Review” 2006/3, s. 1158. W kwestii ujmowania zagadnienia zrozumiałości praktyki prawniczej jako problemu wyjaśnienia fenomenowi jej spójności zob. S.J. Shapiro, *What...*, s. 1166–1167.

zarzutów oraz zaproponowanych modyfikacji¹⁹. Obaj wskazani teoretycy uwypuklają – choć każdy przy pomocy innej terminologii – ten sam defekt Hartowskiego ujęcia wewnętrznego punktu widzenia, tj. brak rozdzielenia elementu wolicjonalnego (motywacyjnego) od poznawczego. W szczególności wskazują, że możliwa jest postawa łącząca charakterystyczny dla wewnętrznego punktu widzenia sposób rozumienia prawa z jednoczesnym wyłączeniem elementu wolicjonalnego. Joseph Raz mówi w tym kontekście o twierdzeniach zdystansowanych (*detached*), zaś Neil MacCormick o perspektywie hermeneutycznej. Drugi z wymienionych autorów pisze następująco:

To observe that is to observe a crucial ambiguity in the internal/external distinction as drawn by Hart: is it a distinction between levels of understanding, or a distinction between degrees of volitional commitment? There are, it is submitted, two very important distinctions there; yet it seems to be the case that Hart has to some extent at least conflated them²⁰.

W konceptualizacji zaproponowanej przez N. MacCormicka i J. Raza szczególnie istotne z punktu widzenia spraw tu rozważanych jest to, że obaj przypisują kluczową rolę wewnętrznemu punktowi widzenia w znaczeniu wolicjonalnym (motywacyjnym), a nie poznawczym²¹. Jak stwierdza N. MacCormick, kognitywnie wewnętrzny punkt widzenia jest pasożytniczy w stosunku do wolicjonalnego w tym sensie, że gdyby nie było drugiego, to pierwszy nie miałby znaczenia²². Zatem, w tym ujęciu istotą wewnętrznego punktu widzenia jest przyjęcie określonej motywacji do przestrzegania prawa, której specyfika polega na tym, że wykracza ona poza czysto instrumentalny powód jakim jest chęć uniknięcia sankcji.

Możliwa jest też jednak odmienna interpretacja idei H.L.A. Harta, według której to właśnie aspekt kognitywny oraz związane z nim odsłanianie zrozumiałości spójności praktyki prawniczej i dyskursu prawniczego (trzeci z obszarów problemowych wskazywanych przez S.J. Shapiro) stanowi „główny nerw” teoretycznego konstrukt wewnętrznego punktu widzenia. Tak na przykład Anthony Hatzistavrou stawia tezę, wedle której w Hartowskiej strukturze teoretycznej posiadanie wewnętrznego punktu widzenia oznacza w gruncie rzeczy „epistemiczne kierowanie się prawem”²³. Autor ten,

¹⁹ Zob. H.L.A. Hart, *Esaje z filozofii...*, s. 14; P. Kamela, *Prawo i moralność...*, s. 55–57.

²⁰ N. MacCormick, *Legal Reasoning...*, s. 291.

²¹ Zob. J. Raz, *Autorytet prawa*, tłum. P. Maciejko, Warszawa 2000, s. 154–159; N. MacCormick, *H.L.A. Hart*, Stanford 2008, s. 47–55; N. MacCormick, *Legal Reasoning...*, s. 288–289. Warto zauważyć i podkreślić, że w drugim ze wskazanych wyżej tekstów N. MacCormicka sprawa podstawowego znaczenia czynnika wolicjonalnego wcale nie wydaje się taka klarowna. Z jednej bowiem strony autor stwierdza: „What seems beyond doubt is that the volitional element of the ‘internal point of view’ must be recognized as central thereto” (N. MacCormick, *Legal Reasoning...*, s. 289). Z drugiej jednak strony, zauważa on też – trafnie – że z niektórych użytych przez H.L.A. Harta sformułowań wynika, iż to właśnie odpowiednie rozumienie określonego standardu, a nie chęć podążania za nim, jest czynnikiem kluczowym dla zaistnienia wewnętrznego punktu widzenia (N. MacCormick, *Legal Reasoning...*, s. 291). Co więcej, wykorzystany przez N. MacCormicka barwny, zaczerpnięty z powieści Jonathana Swifta *Podróż Guliwera* przykład, który ilustruje różnicę między wewnętrznym a zewnętrznym punktem widzenia (N. MacCormick, *Legal Reasoning...*, s. 275–277), w całości odnosi się tylko do aspektu kognitywnego, co zresztą sam N. MacCormick przyznaje (N. MacCormick, *Legal Reasoning...*, s. 291). Zob. ponadto T. Pietrzykowski, *Naturalizm i granice nauk prawnych. Esej z metodologii prawoznawstwa*, Warszawa 2017, s. 51–55; P. Kamela, *Prawo i moralność...*, s. 55–57.

²² N. MacCormick, *Legal Reasoning...*, s. 292. Argument z pasożytniczego charakteru aspektu kognitywnego nie wydaje się jednak przekonujący. Warto bowiem zwrócić uwagę, że w podobny sposób H.L.A. Hart ujmuje relację między stwierdzeniami zewnętrznymi a wewnętrznymi – podkreśla on mianowicie, że prawdziwość stwierdzenia zewnętrznego (a więc stwierdzenia, że jakaś reguła jest przestrzegana) jest warunkiem sensowności stwierdzenia wewnętrznego (H.L.A. Hart, *Pojęcie...*, s. 146). Z tego wynika, że „każda teoria prawa zmierzająca do ujęcia złożoności faktów” powinna uwzględnić oba punkty widzenia (H.L.A. Hart, *Pojęcie...*, s. 129), ale już nie wynika, że dla właściwego uchwycenia idei prawa stwierdzenia zewnętrzne są ważniejsze niż wewnętrzne.

²³ A. Hatzistavrou, *An Epistemic Account of the Internal Point of View*, w: M. Freeman, R. Harrison (red.), *Law and Philosophy*, Oksford 2007, s. 118.

przeciwstawiając „wskazówki motywacyjne” i „wskazówki epistemiczne”, stwierdza, że wewnętrzny punkt widzenia kieruje tylko epistemicznie, a nie motywacyjnie. Innymi słowy, w tej interpretacji wewnętrzny punkt widzenia pozwala rozpoznać i zrozumieć wymogi prawa, nie zaś to, jak należy odnieść się do tych wymogów. Podobny sposób odczytania Hartowskiej idei wewnętrznego punktu widzenia w polskim prawoznawstwie wydają się przyjmować Marek Zirk-Sadowski i Artur Kozak²⁴.

W niniejszym artykule nie podejmuję się próby kompleksowego rozwikłania problemu skomplikowanej relacji zachodzącej między wolicjonalnym a kognitywnym aspektem idei wewnętrznego punktu widzenia. Zamiast tego chciałbym poprzestać na kilku uwagach dotyczących tej kwestii, by następnie skupić się na aspekcie kognitywnym.

Po pierwsze, wydaje się, że H.L.A. Harta – w przeciwieństwie na przykład do R. Dworkina – interesował nie tyle problem moralno-politycznego zobowiązania przez prawo jako cały system, ile raczej zagadnienie jurystycznej normatywności funkcjonującej w ramach tego systemu²⁵. Co więcej, kiedy na marginesie swoich głównych zainteresowań podejmował on zagadnienie moralnego obowiązku przestrzegania prawa, czynił to w oderwaniu od idei wewnętrznego punktu widzenia²⁶.

Po drugie, podstawowym kontekstem wprowadzenia idei wewnętrznego punktu widzenia jest podważanie zasadności postrzegania stosowania się do prawa w kategoriach sytuacji, której istota może być sprowadzona do podporządkowania się nakazowi obwarowanemu sankcją. To z kolei skłania do przyjęcia, że aspekt wolicjonalny jest niezbędnym elementem idei wewnętrznego punktu widzenia.

Po trzecie, warto zwrócić uwagę, że odróżnienie aspektu wolicjonalnego i kognitywnego prowadzi do interesującej wariantowości znaczenia wielu twierdzeń H.L.A. Harta związanych z wewnętrznym punktem widzenia. Na przykład, kiedy powiada on, że „ci, którzy akceptują powagę systemu prawa, patrzą nań z wewnętrznego punktu widzenia”²⁷ lub kiedy pisze o społeczeństwie, w którym tylko szeroko ujmowani urzędnicy przyjmowaliby wewnętrzny punkt widzenia, iż społeczeństwo takie „mogłoby okazać się boleśnie podobne do stada baranów; stado baranów może zakończyć żywot w rzeźni”²⁸,

²⁴ Zob. M. Zirk-Sadowski, *Wprowadzenie do filozofii prawa*, Zakamycze 2000, s. 185–186; A. Kozak, *Granice prawniczej władzy dyskrecyjnej*, Wrocław 2002, s. 52–72.

²⁵ W tym kontekście warto przytoczyć fragment analizy dokonanej przez W. Bradleya Wendela, który zauważa: „Significantly, criticism from the internal point of view need not be based in morality-norms of etiquette, religious observance, and the rules of games are all a basis for a negative evaluation, either by an observer or by the actor, in a self-critical stance. The unifying concept here is not morality, but normativity-to participate in certain social practices entails accepting the authority of regulative standards as guides to behavior, and accepting the legitimacy of criticism based on those standards. These regulative standards are not arbitrary, but have their origin in some ultimate state of affairs or value that is the aim of the social practice of which they are a part” – W.B. Wendel, *Lawyers, Citizens, and the Internal Point of View*, „Cornell Law Faculty Publications” 2006/98, s. 1477.

²⁶ Warto przypomnieć, że H.L.A. Hart był inicjatorem jednego z najpopularniejszych typów uzasadnienia istnienia moralnego obowiązku przestrzegania przyzwoitego prawa – argumentacji odwołującej się do zasady *fair play* – zob. A.J. Simmons, *Moral Principles and Political Obligations*, Princeton 1979, s. 101–142. Dla porządku trzeba jednak odnotować, że wewnętrzny punkt widzenia w ujęciu wolicjonalnym nie powinien być sprowadzany do kwestii tego, co w literaturze określane jest jako zobowiązanie polityczne, to jest do uznania moralnego obowiązku przestrzegania prawa. Po pierwsze bowiem, wewnętrzny punkt widzenia może bazować na powodach innych niż moralne, a kluczowe jest tu to, czy stosowanie się do prawa nie opiera się na samej tylko obawie przed sankcją. Po drugie, co wydaje się różnicą jeszcze bardziej fundamentalną, o ile cała bogata debata wokół zobowiązania politycznego jest analizą argumentacji moralnej, o tyle idea wewnętrznego punktu widzenia odwołuje się do społecznego sposobu przeżywania prawa, nie zaś do teoretycznych konstruktów argumentacyjnych, mających przemawiać na rzecz uznania obowiązku przestrzegania prawa. Są to więc zasadniczo różne poziomy teoretyczne i w tym sensie sformułowana w tekście głównym uwaga, według której H.L.A. Hart rozdzielał problemy zobowiązania politycznego i wewnętrznego punktu widzenia nie przesądza całkowicie tego, jakie jest znaczenie elementu wolicjonalnego w drugiej z tych idei.

²⁷ H.L.A. Hart, *Pojęcie...*, s. 274.

²⁸ H.L.A. Hart, *Pojęcie...*, s. 162.

to konstatacje te znaczą coś innego w kontekście wolitywnym, a coś innego w kontekście kognitywnym²⁹.

Po czwarte wreszcie, jedną z cech teorii H.L.A. Harta wydaje się to, że ma ona dosyć ramowy charakter, a więc taki, który raczej wskazuje pewne schematy teoretyczne i kierunki myślenia niż dostarcza detalicznie dopracowanych konstrukcji. To samo odnosi się do idei wewnętrznego punktu widzenia oraz do relacji między jej aspektami kognitywnym i wolicjonalnym. Odpowiednio do tego można więc stwierdzić, że konkretny kształt tej relacji zależy od sposobu rozwinięcia idei wewnętrznego punktu widzenia, czy też – ujmując to nieco inaczej – że w poszczególnych projektach teoretycznoprawnych rola tych dwóch elementów oraz wzajemny ich stosunek mogą być różne.

W dalszej części rozważań skupiam się na aspekcie kognitywnym idei wewnętrznego punktu widzenia. Określenie „epistemiczne ujęcie wewnętrznego punktu widzenia” nawiązuje do sformułowania użytego przez wspomnianego wyżej A. Hatzistavrou. Choć sądzę, że dokonana przez tego autora całkowita eliminacja elementu wolicjonalnego z tej idei idzie nieco za daleko, to bliskie jest mi traktowanie elementu kognitywnego jako swoistego „głównego nerwu” konstruktowi wewnętrznego punktu widzenia. Jest to więc odczytanie idei Hartowskiej przeciwne do tej linii interpretacyjnej, która ukształtowała się pod wpływem wykładni dokonanej przez J. Raza i N. MacCormicka, traktującej aspekt wolitywny jako esencję wewnętrznego punktu widzenia. Przyjmowane tu odczytanie wydaje się natomiast bliskie tym pojawiającym się w literaturze tropom, które:

- 1) łączą wewnętrznym punkt widzenia z „osiągnięciem quasi-objektywności prawa”³⁰ oraz ze „stabilizowaniem” znaczenia tekstu prawnego³¹,
- 2) wiążą go z wyjaśnieniem zakresu zgody prawników co do zasad argumentacji prawnej³², przyjmując przy tym, że kryteriów jej poprawności należy poszukiwać w obrębie praktyki jurydycznej³³,
- 3) łączą wewnętrznym punkt widzenia z akceptacją, która nie musi być związana z afirmacją moralną³⁴.

Przyjętemu tu rozumieniu wewnętrznego punktu widzenia bliski też wydaje się sposób odczytania tej idei zaprezentowany przez Fredericka Schauera, który łączy ją nie z określoną motywacją do przestrzegania prawa, lecz z określoną perspektywą formułowania twierdzeń o prawie. Konstytutywny dla tej perspektywy element akceptacji danego systemu prawa nie oznacza akceptacji w sensie aksjologicznym, lecz epistemicznym³⁵.

Podsumowując, w ujęciu epistemicznym wewnętrznym punkt widzenia traktowany jest jako warunek poprawnej rekonstrukcji wymogów normatywności prawnej, a nie jako

²⁹ Znamienne, że w jednej z prac J. Raz, wskazując na trzy różne sposoby operowania przez H.L.A. Harta określeniem „wewnętrzny punkt widzenia” (odpowiadające z grubsza trzem pierwszym kontekstom wskazanym przez S.J. Shapiro), deklaruje, iż wobec ryzyka nieporozumień związanych z tą wielością decyduje się na prezentację własnych propozycji teoretycznych z pominięciem tej kategorii – zob. J. Raz, *The Concept of a Legal System*, Oksford 1980, s. 148, przypis nr 3.

³⁰ M. Zirk-Sadowski, T. Bekrycht, *Wewnętrzny punkt widzenia i znaczenie pojęcia wspólnoty komunikacyjnej w metodologii prawoznawstwa (Wprowadzenie do problematyki)*, „Folia Iuridica” 2017/79, s. 5.

³¹ M. Zirk-Sadowski, T. Bekrycht, *Wewnętrzny...*, s. 6.

³² D. Patterson, *Explicating the Internal Point of View*, „SMU Law Review” 1999/1, s. 73–74.

³³ D. Patterson, *Explicating...*, s. 71.

³⁴ J. Kaplan, *The Internal...*, s. 221–224.

³⁵ F. Schauer, *Fuller's Internal Point of View*, „Law and Philosophy” 1994/13, s. 286–288. Dla porządku odnotujmy, że F. Schauer używa tu nieco innej terminologii mówiąc, że nie chodzi o akceptację „normatywną”, lecz o akceptację „logiczno-lingwistyczną” – F. Schauer, *Fuller's...*, s. 288.

kwestia moralnych lub roztropnościowych inklinacji odnoszenia się do tej normatywności. Pozostaje natomiast sporne, w jakim stopniu tak ujmowany wewnętrzny punkt widzenia sam zawiera komponenty moralne lub roztropnościowe.

3. Modelowanie – w stronę wyodrębnienia mocnego i słabego ujęcia idei wewnętrznego punktu widzenia

Poprzednia sekcja artykułu miała charakter rekonstrukcyjny i poświęcona była naszkicowaniu właściwego sposobu rozumienia epistemicznego ujęcia wewnętrznego punktu widzenia. Mając tak przygotowany grunt, możemy teraz wprowadzić pewne elementy konstrukcyjne, to jest sformułować kilka twierdzeń wyznaczających kierunek dalszych rozważań.

Po pierwsze zatem, traktuję wewnętrzny punkt widzenia jako abstrakcyjną figurę teoretyczną, która może być przyporządkowywana do różnych konkretnych odniesień historycznych. Interesują mnie przy tym odniesienia dwojakiego rodzaju – z jednej strony konstrukcje teoretyczne, z drugiej zaś strony społeczne sposoby rozumienia funkcjonowania prawa, czyli to, co we współczesnej literaturze określa się jako *folk theory of law*. Odnosząc się do tego, jaki obraz wewnętrznego punktu widzenia można przyporządkować określonym specjalistycznym lub potocznym sposobom myślenia o prawie, nie twierdzę oczywiście, że każdorazowo mamy do czynienia z rzeczywistym wpływem Hartowskiej idei na wskazany sposób myślenia, a jedynie zwracam uwagę na pewne podobieństwa strukturalne. W tym sensie można więc, bez popadania w fałsz historyczny, powiedzieć na przykład, że opisywana przez Leona Petrażyckiego postawa „krytyczno-projekcyjna”, w której rekonstruowane są „prawnicze fantazmaty”, jest pewnym wariantem wewnętrznego punktu widzenia³⁶.

Po wtóre, odnoszę wewnętrzny punkt widzenia do kategorii autonomii prawa. Przez pojęcie to rozumię się – najogólniej rzecz ujmując – względną niezależność prawa od tego, co pozaprawne³⁷. Jak stwierdza Włodzimierz Gromski, tezie takiej przypisywać można rozmaite znaczenia, nie zawsze bezpośrednio ze sobą związane³⁸. W niniejszych rozważaniach pojęcie autonomii prawa odnoszę przede wszystkim do tego, co można określić – za wspomnianym autorem – jako „«swoistość» metod ustalania prawa, jakimi posługują się prawnicy”³⁹.

³⁶ Zob. P. Jabłoński, P. Kaczmarek, *Granice władzy prawniczej w perspektywie polskiej tradycji socjologicznej*, Kraków 2017, s. 105–120. W tym kontekście warto odnotować jedną kwestię. Otóż H.L.A. Hart, odnosząc się do realistycznej koncepcji prawa Alfa Rossa, zwraca uwagę, że pojawiający się w niej postulat odróżnienia zewnętrznego i wewnętrznego aspektu reguł jest krokiem w stronę dobrego ujęcia fenomenu tych reguł, ale zarazem krytykuje A. Rossa za zniekształcenie aspektu wewnętrznego. Deformacja ta polegać ma na ujęciu tego aspektu w kategoriach doświadczenia psychologicznego, jako pewnego rodzaju emocji, co z kolei prowadzi do pominięcia Kelsenowskiej problematyki norm (H.L.A. Hart, *Eseje z filozofii...*, s. 164). Herbert L.A. Hart mówi w tym kontekście o błędzie wykluczenia przez Alfa Rossa „nie-faktualnego” użycia języka z wewnętrznego punktu widzenia (H.L.A. Hart, *Eseje z filozofii...*, s. 165). Trop ten wydaje się warty odnotowania z dwóch powodów. Po pierwsze, trzeba zauważyć, że wytykanej przez H.L.A. Harta realizmowi skandynawskiemu niedoskonałości nie ma w realizmie L. Petrażyckiego, gdzie aspekty prawa jako subiektywnego przeżycia i prawa jako intersubiektywnej projekcji są oddzielone i zachowane. Po drugie, wątek ten ilustruje duże znaczenie, jakie H.L.A. Hart przywiązywał do kognitywnego aspektu wewnętrznego punktu widzenia.

³⁷ W. Gromski, *Autonomia prawa jako funkcja kultury prawnej*, w: W. Gromski (red.), *Z zagadnień teorii i filozofii prawa. Autonomia prawa*, Wrocław 2001, s. 36. Na temat różnych ujęć pojęcia autonomii prawa zob. W. Gromski, *Autonomia i instrumentalny charakter prawa*, Wrocław 2000, s. 13–41.

³⁸ W. Gromski, *Autonomia prawa*, w: A. Bator (red.), *Wprowadzenie do nauk prawnych. Leksykon tematyczny*, Warszawa 2016, s. 53–56.

³⁹ W. Gromski, *Autonomia...*, s. 54.

Po trzecie, przyjmuję, że zarówno wewnętrzny punkt widzenia, jak i autonomia prawa są stopniowalne, zakładając zarazem, że zwiększenie zakresu autonomii łączy się ze zwiększeniem epistemicznej ekskluzywności wewnętrznego punktu widzenia oraz stopnia w jakim determinuje on działania jurystów. Opowieść o jurydycznych czynnikach silnie determinujących działania prawników jest więc zwykle zarazem opowieścią o szerokiej autonomii prawa. I odwrotnie, opowieść o słabym stopniu zdeterminowania działań prawników przez jurydyczne warunki epistemiczne jest najczęściej także opowieścią o niskim stopniu autonomii prawa. Odpowiednio do tego wyróżniam dwa typy idealne ujęć wewnętrznego punktu widzenia, które określam jako mocny i słaby. Oprócz stopnia autonomii prawa oraz stopnia zdeterminowania decyzji stosowania prawa przez czynniki jurydyczne, jako modelowe zmienne różnicujące między mocnym a słabym ujęciem wewnętrznego punktu widzenia traktuję także istotność czynnika indywidualno-podmiotowego w stosowaniu prawa oraz sporność twierdzeń dotyczących treści prawa.

Po czwarte wreszcie, przyjmuję, że dla problematyki wewnętrznego punktu widzenia heurystycznie pożyteczny może być pewien schemat teoretycznych dziejów idei *cogito*, który został wypracowany w ramach filozofii ogólnej⁴⁰. Najkrócej rzecz ujmując, według tego schematu istnieją dwa zasadniczo odmienne typy odpowiedzi na rozczarowanie związane z przecenianiem poznawczej kondycji podmiotu oraz zakresu jego autonomii. Pierwszy z typów polega na dekonstrukcji idei *cogito*, zaś drugi na jej przekonstruowaniu w taki sposób, aby związane z nią roszczenia były znacznie słabsze, niż to miało miejsce wcześniej. Aby uniknąć nieporozumień, trzeba przy tym mocno podkreślić, że mówiąc o heurystycznej użyteczności wskazanego schematu nie twierdzę, iż między ogólnofilozoficzną problematyką podmiotu a teoretycznoprawnym zagadnieniem wewnętrznego punktu widzenia istnieje strukturalna symetria, która pozwala przeszczać ciągi argumentacyjne z jednego obszaru na drugi. Twierdzenie tutaj formułowane jest znacznie bardziej ograniczone i przyjmuje, że sam kierunek sposobu rozwiązania problematyki kryzysu idei *cogito* wypracowany w filozofii ogólnej może być interesujący z punktu widzenia rozważań dotyczących wewnętrznego punktu widzenia. Jak idea podmiotu – kluczowa dla należytego uchwycenia fenomenu etyczności – została obroniona – w mojej ocenie przekonująco – poprzez usunięcie z niej nadmiernych, absolutystycznych roszczeń, tak też idea wewnętrznego punktu widzenia – mająca istotne znaczenie dla uchwycenia fenomenu prawnej normatywności – może być broniona poprzez wywikłanie jej z pewnych mocnych założeń, z jakimi często jest łączona.

4. Wewnętrzny punkt widzenia w wersji mocnej

Wewnętrzny punkt widzenia w ujęciu mocnym przyjmuje, że poznanie prawnicze stanowi zasadniczo odmienny *modus* epistemiczny w stosunku do innych typów poznania praktycznego. Wedle tej perspektywy istnieje coś takiego jak specyficzny „rozum prawniczy”, który działa w oparciu o czynniki nierozpoznawalne w ramach myślenia nieprawniczego. Tak ujmowane myślenie jurydyczne jest autonomiczne nie tylko względem polityki, ale także w odniesieniu do czynników psychologiczno-jednostkowych. Oznacza to, że przekierowanie procesu rozwiązywania jakiegoś problemu społecznego na tryby prawne prowadzi do wypracowania wyniku, który jest – lub przynajmniej powinien być – wolny od uwikłań w konteksty światopoglądowe i polityczne. Niezależnie od tego, czy

⁴⁰ Zob. P. Ricoeur, *O sobie samym jako innym*, tłum. B. Chelstowski, Warszawa 2005, s. 5–45.

prawnicze inferencje pojmowane są tu jako ciąg rozumowań sylogistycznych, czy też jako znacznie bardziej skomplikowane operacje intelektualne, ich status epistemiczny jest zasadniczo odmienny od tego, który łączy się z nieprawniczą argumentacją praktyczną. Istotną cechą przyjmowanego tu modelu mocnego ujęcia idei wewnętrznego punktu widzenia jest też to, że twierdzenia dotyczące treści prawa nie są sporne w tym sensie, że pełna znajomość stanu faktycznego oraz poprawne zastosowanie reguł egzegezy tekstów prawnych powinny doprowadzić wszystkich niestronniczych i mających dobrą wolę interpretatorów do tego samego rozstrzygnięcia problemu normatywnego.

Jako przykład teorii, która przyjmuje bardzo mocną wersję wewnętrznego punktu widzenia można wskazać juryscentryzm Artura Kozaka⁴¹. Wpisanie konstruktów wewnętrznego punktu widzenia w oryginalną teorię budowaną przez wrocławskiego teoretyka nie budzi wątpliwości, ponieważ sam autor *Granic prawniczej władzy dyskrecjonalnej* eksponuje kluczowe znaczenie tego elementu dorobku H.L.A. Harta dla przyjętej przez siebie perspektywy, a idea juryscentryzmu zorganizowana jest właśnie wokół twierdzenia o istnieniu pewnego szczególnego prawniczego punktu widzenia⁴².

W modelu juryscentrycznym działania prawnika są zdeterminowane instytucjonalną strukturą subświata prawniczego, będącego jednym z wielu subświatów społecznych. Wewnętrzny punkt widzenia poszczególnych subświatów pełni funkcję ontologiczną, polegającą na „pre-interpretacyjnym” ukonstytuowaniu tego, co realne: „Ustanowione zostają w niej specyficzne dla prawników toposy, wyznaczające granicę i formę świata rzeczywistego, stanowiącego podstawę dalszej aktywności poznawczej i/lub argumentacyjnej”⁴³. O tym, że przyjmowany w juryscentryzmie wewnętrzny punkt widzenia wpisuje się w to, co określiliśmy jako „ujęcie mocne” świadczą także obecne w juryscentryzmie elementy jak:

- 1) podkreślanie minimalizacji elementu podmiotowego w stosowaniu prawa,
- 2) charakteryzowanie jurydycznej rzeczywistości instytucjonalnej jako „«twardej», niezależnej od prawnika i jedynej, która determinuje jego aktywność”⁴⁴,
- 3) związane z tym przyjmowanie całkowitej separacji między praktyką prawniczą a polityczną.

W juryscentryzmie prawnik jest „trybikiem” w skomplikowanej machinerii prawa, a jego przekonania polityczne oraz inne subiektywne uwarunkowania z zasady powinny być całkowicie zneutralizowane: „Dzięki kognitywnemu aspektowi wewnętrznej perspektywy dla opisu systemu prawa pozytywnego przekonania ideologiczne opisującego nie mają znaczenia”⁴⁵.

Tym samym działanie prawa to przede wszystkim działanie systemu, a nie „obsługujących” go osób:

„Oczywiste fakty, iż sędzia jest samoistnym podmiotem decyzji stosowania prawa i że prawodawca nie uczestniczy w tej decyzji osobiście, nie mogą jednak dawać podstaw do twierdzenia, że sędzia na ogół ponosi istotną odpowiedzialność (w znaczeniu moralnym i przyczynowym) za sentencję wyroku”⁴⁶.

⁴¹ Zob. A. Kozak, *Granice...*, zwłaszcza s. 132–156.

⁴² A. Kozak, *Granice...*, s. 11, 52. Na temat znaczenia idei wewnętrznego punktu widzenia dla koncepcji juryscentryzmu zob. też: K. Stańkiewicz, *Trzy źródła juryscentryzmu – filozofia prawa Artura Kozaka*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” 2019/1, s. 91–93.

⁴³ A. Kozak, *Granice...*, s. 11.

⁴⁴ A. Kozak, *Granice...*, s. 14.

⁴⁵ A. Kozak, *Granice...*, s. 66.

⁴⁶ A. Kozak, *Granice...*, s. 150.

Wypracowana przez A. Kozaka perspektywa juryscentryzmu dostarcza zarazem ciekawej ilustracji wspomnianej wyżej wariantowości relacji między aspektem kognitywnym i wolicjonalnym wewnętrznego punktu widzenia. U źródeł juryscentrycznego modelu praktyki prawniczej tkwią bowiem nie tylko elementy rozpoznania socjologicznego (wskazującego na takie czynniki jak społeczny podział pracy czy komplikowanie się systemów eksperckich) oraz filozoficznego (bazującego na określonej ontologii społecznej oraz związanym z nią przekształceniu pola epistemicznego, polegającym na „dokończeniu rewolucji Kartezjańskiej”, to jest ontologicznym osłabieniu statusu podmiotu), lecz model ten również wyrasta z przyjęcia pewnej postawy praktycznej wobec prawa⁴⁷. Hartowska idea wewnętrznego punktu widzenia znajduje tutaj ciekawe rozwinięcie w zaproponowanej przez A. Kozaka opozycji między Wyznawcą a Znaczącego prawa⁴⁸. Juryscentryzm nie jest perspektywą starającego się zachować neutralność wobec badanego obiektu Znaczącego, lecz raczej zaangażowanego w krzewienie wiary w prawo Wyznawcy⁴⁹. Jakkolwiek byłoby nieroztropnie powiedzieć, że dochodzi tu do całkowitego odwrócenia kierunku inferencji (polegającego na tym, że to nie wiara w prawo jest wynikiem jego charakterystyki, lecz raczej jego charakterystyka jest wynikiem wiary), to jednak bez wątpienia pewien element praktyczny – w postaci swoistej decyzji o zawierzeniu prawu – ma tu znaczenie dla wyniku jego opisu. W perspektywie juryscentrycznej ta współkonstituująca rola elementu wiary w prawo jest ważna, tak na poziomie rekonstruującego treść prawa jurysty-praktyka, jak i budującego model działania prawa teoretyka.

Drugim przykładem, który wydaje się dobrze ilustrować mocne ujęcie wewnętrznego punktu widzenia jest teoretyczna figura racjonalnego prawodawcy. Oczywiście zdają sobie sprawę, że tak samo zestawienie tej figury z wewnętrznym punktem widzenia, jak i rozpoznanie, wedle którego jest to jego mocny wariant, może być kontrowersyjne. Sądzę jednak, że są dobre powody dla obu tych przyporządkowań. W celu uniknięcia nieporozumień trzeba przy tym raz jeszcze podkreślić, że w niniejszych rozważaniach nie chodzi o historyczne śledzenie genezy idei teoretycznoprawnych, lecz o odsłanianie pewnych strukturalnych podobieństw w określonych sposobach myślenia. Dodatkowo, należy mieć w pamięci, że dokonywane tu odniesienie do wewnętrznego punktu widzenia dotyczy jego ujęcia epistemicznego. Wypada też odnotować, że źródłem pewnej dodatkowej trudności w dokonywanym teraz zabiegu jest niestabilność samej idei racjonalnego prawodawcy, która to idea podlegała dość daleko idącym przekształceniom, co z kolei przyczyniło się do namnożenia wokół niej nieporozumień⁵⁰. Zaznaczmy więc, że mówiąc o idei racjonalnego prawodawcy odnosimy się do systemu określonych założeń na temat prawa, jakie interpretujący je jurysta przyjmuje (ujęcie deskryptywne,

⁴⁷ Zob. A. Kozak, *Granice...*, s. 162–172.

⁴⁸ A. Kozak, *Dylematy prawniczej dyskrejonalności. Między ideologią polityki a teorią prawa*, w: W. Stańkiewicz, T. Stawicki (red.), *Dyskrejonalność w prawie. Materiały XVIII Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Teorii i Filozofii Prawa*, Warszawa 2010, s. 68.

⁴⁹ Wprowadzoną przez A. Kozaka opozycję między Znaczącego a Wyznawcą prawa, a także jej konsekwencje dla sposobu uprawiania teorii prawa omówiłem w: P. Jabłoński, *O filozoficznym reprezentowaniu prawa: Komentarz do metateoretycznych rozważań Artura Kozaka*, w: P. Jabłoński, P. Kaczmarek, M. Paździora, M. Pichlak (red.), *Perspektywy juryscentryzmu*, Wrocław 2011, s. 173–187. Na istotne znaczenie tego aspektu dla rozumienia juryscentryzmu wskazywał też Maciej Pichlak – zob. M. Pichlak, *Artura Kozaka cierpliwość wobec prawa*, „Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna” 2014/1, s. 233–235.

⁵⁰ Zob. S. Wojtczak, *Wpływ konceptu „racjonalnego prawodawcy” na polską kulturę prawną*, w: J. Czapka, M. Dudek, M. Stępień (red.), *Wielowymiarowość prawa*, Toruń 2014, s. 87–104; A. Bator, *Założenie racjonalnego prawodawcy w polskiej debacie teoretycznoprawnej. Punkt wyjścia i jego krytyka*, „Przegląd Prawa i Administracji”, 2020/1, s. 21–34.

charakterystyczne dla początków tej idei) lub przyjmować powinien (ujęcie normatywne, rozwijane przez szkołę poznańsko-szczecińską).

Dlaczego zatem figura racjonalnego prawodawcy ma być łączona z kognitywnym ujęciem wewnętrznego punktu widzenia, a także dlaczego jest to raczej jego mocna wersja niż słaba? Odpowiadając na pierwszą część powyższego pytania trzeba zwrócić uwagę, że podstawowym celem teorii racjonalnego prawodawcy jest wyjaśnienie specyfiki poznania prawniczego, która musi być zachowana jeśli prawo ma zostać rozpoznane poprawnie. Jak pisze Leszek Nowak:

„Nie należy tego, oczywiście, relatywizować do poszczególnego interpretatora, lecz raczej do kultury prawnej, na gruncie której on stoi. To właśnie kultura prawnicza dostosowana odpowiednio do panujących warunków społeczno-politycznych wyznacza zbiór pytań, i zbiór dopuszczalnych (w sensie: uznanych za dopuszczalne) sposobów uzyskiwania odpowiedzi na te pytania”⁵¹.

Wydaje się więc, że w gruncie rzeczy mamy tu do czynienia z problematyką akceptacji epistemicznej twierdzeń prawnych. Jako bardziej problematyczna i dyskusyjna jawi się kwestia przyporządkowania idei racjonalnego prawodawcy do mocnej wersji wewnętrznego punktu widzenia. Ujmując rzecz ściśle, trzeba powiedzieć, że zasadność takiego przyporządkowania powinna być oceniana przede wszystkim w kontekście konkretnego użytku jaki jest czyniony z tej figury, jako że może być ona pożytkowana w różny sposób. Broniąc jednak czegoś, co można określić jako „inklinacje” idei racjonalnego prawodawcy do wpisywania się w mocną wersję wewnętrznego punktu widzenia warto zwrócić uwagę na kwestię następującą. Jakkolwiek teoria racjonalnego prawodawcy charakteryzowana jest czasem jako koncepcja swoiście polska, to zasadność takiej kwalifikacji zależy od tego, co dokładnie jest określane mianem „teorii racjonalnego prawodawcy”. Jeśli jest nią konstrukcja zaproponowana przez L. Nowaka, a następnie rozwijana i przekształcana na różne sposoby przez rodzime prawoznawstwo, to kwalifikacja taka nie podlega wątpliwości. Jeśli jednak mianem tym określa się twierdzenie, według którego poznanie prawnicze łączy się z założeniem, że prawo jest strukturą konstruowaną racjonalnie, to nie ma w tym nic swoiście polskiego – podobne sposoby myślenia można znaleźć w różnych koncepcjach teoretycznoprawnych, a traktowanie prawa jako „spójnej całości, zintegrowanego systemu”, wskazywane jest jako jedna z podstawowych cech zachodniej tradycji prawnej⁵². W tym sensie więc zasadniej jest mówić o „polskim wariacie” pewnej uniwersalnej idei. Otóż wydaje się, że wariant ten ma przynajmniej dwie cechy wyraźnie różnicujące go w stosunku do innych ujęć, a obie one przyczyniają się do powstania wskazanych wyżej inklinacji ku raczej mocnej niż słabej wersji kognitywnego ujęcia wewnętrznego punktu widzenia. Pierwszą z tych cech jest naturalistyczny rodowód „polskiego wariantu” idei racjonalności prawodawcy, zaś drugą – zawarta w nim silna separacja elementu prawnego względem politycznego. Zwłaszcza druga z wymienionych cech wydaje się szczególnie istotna. Nie chodzi przy tym o konieczne w stosowaniu prawa abstrahowanie od bieżących rozgrywek partyjnych, lecz o ujmowanie rekonstrukcji aksjologii systemu prawnego oraz innych zawartych w nim rozstrzygnięć w taki sposób, jakby kwestie te w całości i zasadniczo niespornie mogły być wyinferowane z Kelsenowskiego stabilnego „kosmosu norm”, zaś konteksty subiektywno-podmiotowy oraz społeczno-polityczny mogły zostać pominięte.

⁵¹ L. Nowak, *Interpretacja prawnicza. Studium z metodologii prawoznawstwa*, Warszawa 1973, s. 176.

⁵² H.J. Berman, *Prawo i rewolucja. Kształtowanie się zachodniej tradycji prawnej*, tłum. S. Amsterdamski, Warszawa 1995, s. 22.

Powołujący się na tak ujmowaną ideę racjonalnego prawodawcy prawnik jakby uruchamia swoisty *modus* poznawczy, w którym skądinąd dyskusyjne i głęboko uwikłane w rozstrzygnięcia światopoglądowe kwestie transponowane są do czysto poznawczej, quasi-naukowej sfery neutralnej jurydycznej inferencji konsekwencji normatywnych tego, co prawodawca wcześniej już rozstrzygnął. Założenie to bazuje zatem na fikcji, przy czym nie chodzi tu już o jawną i wszystkim zainteresowanym wiadomą kontrfaktyczność odnoszenia tego założenia do prawodawcy realnego, lecz o skrywaną kontrfaktyczność możliwości „czysto jurydycznego” – a więc w pełni oddzielonego od aspektów subiektywno-podmiotowych i politycznych – optymalizowania treści prawa.

Przejdźmy teraz do ostatniego z przykładów ilustrujących sposób myślenia o prawie odpowiadający mocnemu ujęciu wewnętrznego punktu widzenia. O ile pierwszy dotyczył całościowej perspektywy teoretycznoprawnej, a drugi określonej idei teoretycznoprawnej, o tyle trzeci odnosi się do społecznych wyobrażeń na temat prawa. Otóż jeden z badaczy zajmujących się współczesnymi kryzysami rządów prawa – Bojan Bugarič – zauważa, że wspólną cechą recepcji idei rządów prawa w krajach Europy Środkowo-Wschodniej po odrzuceniu systemu socjalistycznego było wprowadzenie idei odpolityzowanego konstytucjonalizmu, co przez wspomnianego autora oceniane jest jako „nadmierne uproszczenie tego, jak *faktycznie* działa konstytucjonalizm w zachodnich demokracjach”⁵³. Jakkolwiek z charakterystyki dokonanej przez B. Bugariča wynika, że depolityzacja ta polegała przede wszystkim na pominięciu znaczenia rzeczywistej partycypacji obywatelskiej w formowaniu się i funkcjonowaniu systemu społeczno-politycznego, to wydaje się, że można z nią połączyć pewien sposób myślenia o działaniu prawa, zwłaszcza zaś prawa konstytucyjnego. Przyjęcie bowiem, że system prawny i praca „obsługujących” ten system jurystów wystarczy do rozwijania i podtrzymywania ładu demokratycznego zdaje się zakładać pełną neutralizację aspektu politycznego w wewnętrznej perspektywie prawniczej oraz związaną z tym możliwość funkcjonowania „normatywności jurydycznej” w całkowitym niemal oderwaniu od innych typów normatywności społecznej.

Odnosząc się generalnie do sposobów myślenia o prawie wpisujących się w mocne ujęcie wewnętrznego punktu widzenia można postawić tezę, że współcześnie są one trudne do obrony. Po pierwsze, wydają się niewiarygodne pod względem proponowanej przez nie deskrypcji działania prawa. Po drugie, w dłuższej perspektywie wydają się być przeciwskuteczne pod względem aspektu legitymizacyjnego. Mocne ujęcie wewnętrznego punktu widzenia stanowi wręcz idealną pożywkę dla realizowanej w duchu hermeneutyki podejrzeń dekonstrukcji prawa, prowadzącej do „rozpuszczania” go, czy to w sferze polityki, czy to subiektywnych preferencji sędziów i innych prawników. Dekonstrukcja taka może być prowadzona zarówno na poziomie wyspecjalizowanej refleksji teoretycznej, jak i na poziomie narracji politycznej, wykorzystywanej do atakowania mechanizmów rządów prawa i związanych z nimi instytucji. Po trzecie, mocne ujęcie wewnętrznego punktu widzenia wydaje się też sprzyjać społecznej alienacji prawa, traktowania go jako jakiegoś tajemniczego mechanizmu, którego społeczeństwo nie może i nie powinno nawet starać się rozumieć. Alienacja taka w dłuższej perspektywie przyczynia się do regulacyjnej niewydolności prawa⁵⁴. Można zatem skonstatować,

⁵³ Zob. B. Bugarič, *Kryzys demokracji konstytucyjnej w postkomunistycznej Europie. „Ziemia niczyja” między demokracją a autorytaryzmem*, tłum. K. Kocemba, W. Zomerski, w: A. Czarnota, M. Paździora, M. Stambulski (red.), *Polityczność, tożsamość, sfera publiczna*, Warszawa 2021, s. 154.

⁵⁴ Zob. M. Pichlak, *Sytuacja autorytarna i rządy prawa. Socjologiczno-prawne wyjaśnienia kryzysu konstytucyjnego*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 2021/1, s. 173–183.

że zbyt mocne ujęcie kognitywnego aspektu wewnętrznego punktu widzenia nie sprzyja rozwojowi jego aspektu wolicjonalnego w wymiarze społecznym.

5. Wewnętrzny punkt widzenia w wersji słabej

Wewnętrzny punkt widzenia w wersji słabej łączy się z przyjęciem, że nie ma jakiegoś „zerwania epistemicznego” między poznaniem prawniczym a innymi typami poznania praktycznego. Interpretujący prawo jurysta nie tyle więc działa w innym modusie poznawczym, ile raczej włącza do zbioru uwzględnianych racji sposoby argumentacji wypracowane przez kulturę prawniczą. Według tego ujęcia, w procesie rozpoznawania prawa nie da się w pełni zneutralizować elementów subiektywno-podmiotowych i politycznych, co jednak nie oznacza, że elementy te w całości determinują wynik interpretacyjny. Im bardziej konkretny kasus podpada pod kategorię trudnego przypadku, tym większa jest możliwość wpływu wskazanych czynników, jednak nie znoszą one realności ograniczeń wynikających z takich elementów jak: brzmienie tekstu prawnego, treść innych decyzji stosowania prawa, czy dyrektywy wykładni. W słabym ujęciu wewnętrznego punktu widzenia przyjmuje się też, że twierdzenia dotyczące treści prawa mogą być sporne w tym sensie, że pełna znajomość stanu faktycznego oraz poprawne zastosowanie reguł egzegezy tekstów prawnych nie muszą eliminować prawniczo rozsądnej różnicy zdań co do właściwego wyniku interpretacyjnego.

W celu ilustracji rozważmy trzy przykłady, przy czym podobnie jak to miało miejsce w odniesieniu do mocnego ujęcia wewnętrznego punktu widzenia, odwołamy się kolejno: do całościowej perspektywy teoretycznoprawnej, określonej idei dotyczącej konceptualizacji wykładni oraz do sposobu rozumienia prawa obecnego w szerszej praktyce społecznej.

W zakresie pierwszego z zapowiedzianych odniesień szczególnie interesująca wydaje się perspektywa wypracowana przez wspomnianego już R. Dworkina. Teoria amerykańskiego autora stanowi w kontekście naszych rozważań tym cenniejszy przykład, że scharakteryzowany wyżej juryscentryzm A. Kozaka jest pod wieloma względami podobny do ujęcia Dworkinowskiego. W obu wypadkach sama teoria prezentuje się jako konstruowana z wewnętrznego punktu widzenia i jest budowana z perspektywy zaangażowanego w obronę wizerunku prawa Wyznawcy. Między tymi teoriami istnieją jednak istotne różnice, które skłaniają do odmiennego przyporządkowania ich w ramach prezentowanej typologii. Wskażmy więc sygnalizacyjnie najważniejsze w interesującym nas kontekście rysy teorii Dworkinowskiej⁵⁵.

Po pierwsze, w koncepcji tej prawo jest tak usytuowane względem polityki, że z jednej strony stawia jej granice, ale z drugiej samo jest przesiąknięte rozstrzygnięciami i wartościami politycznymi. Idea prawa nie jest tu konceptualizowana w opozycji do idei polityki (której oczywiście nie należy utożsamiać z rozgrywkami partyjnymi), ale raczej jako jej rozwinięcie. Szczególnie mocno jest to widoczne w ostatnim okresie twórczości naukowej R. Dworkina, kiedy dokonuje on zamiany modelu przedstawiającego prawo i moralność polityczną jako dwa różne – choć związane ze sobą – systemy, na model, w którym obie te domeny traktowane są jako elementy większej całości⁵⁶. Według tego

⁵⁵ Teorię R. Dworkina oraz nagromadzone wokół niej nieporozumienia szerzej omawiam w: P. Jabłoński, *Niepewność Herkulesa. Problem szacunku dla prawa w perspektywie teorii Ronalda Dworkina*, Warszawa 2024 (w druku). Tam też można znaleźć szerszą dokumentację formułowanych niżej twierdzeń.

⁵⁶ Zob. R. Dworkin, *Justice for Hedgehogs*, Cambridge–Massachusetts–Londyn 2011, s. 400–415.

ujęcia prawo pojmowane jest jako pewnego rodzaju gałąź moralności politycznej, który to status rozumiany jest w ten sposób, że z jednej strony dzieli ono pewne właściwości tej moralności, z drugiej zaś cechuje się specyficznymi, nieznanymi pozostałemu obszarowi moralności politycznej właściwościami.

Po wtóre, ważnym z punktu widzenia interesujących nas tutaj spraw elementem ujęcia proponowanego przez R. Dworkina jest to, co określa on mianem „protestanckości”, a co oznacza traktowanie prawa jako domeny zasadniczo spornej, która raczej stwarza miejsce i stanowi medium do prowadzenia argumentacji, niż zapewnia zbiór gotowych i ostatecznych odpowiedzi. Co ważne, „protestancki” charakter prawa urzeczywistniany jest w pełni wtedy tylko, gdy w prawne spory interpretacyjne włączani są „zwykli” obywatele. Prawo nie jest więc traktowane jako epistemicznie ekskluzywny system ekspercki, lecz jako argumentacyjnie inkluzyjne polityczne dobro wspólne, co nie oznacza, że juryści nie mają tu pozycji uprzywilejowanej poznawczo, a sądy dodatkowo uprzywilejowanej decyzyjnie⁵⁷. Problem „protestanckiego” charakteru prawa ściśle łączy się z tym, co na gruncie systemowej i nieco reinterpretacyjnej lektury prac R. Dworkina może być określone jako gra tocząca się między pojęciem sporów teoretycznych a pojęciem poczucia stosowności. Najkrócej rzecz ujmując, pierwsze z nich tematyzuje sporność twierdzeń prawnych, zaś drugie – granice tej sporności. Na gruncie teorii R. Dworkina pozostaje jasne – czego świadectwem są choćby słowa przytoczone jako motto tego opracowania – że mimo zasadniczej sporności prawa nie o wszystko można się tu spierać i nie każdy argument jest dopuszczalny.

Po trzecie, w teorii tej nie znika element indywidualno-podmiotowy w poznaniu prawa, choć nie jest on absolutyzowany. Takie czynniki jak przekonania polityczne sędziego, czy nawet jego osobowość, mogą do pewnego stopnia wpływać na sposób w jaki rekonstruuje on treść prawa (zwłaszcza w trudnych przypadkach) – co nie oznacza jednak, że może on ją rekonstruować dowolnie.

Przeciwnik przyporządkowania Dworkinowskiej teorii do słabego ujęcia wewnętrznego punktu widzenia mógłby podnieść argument odwołujący się do słynnego twierdzenia o jednym prawidłowym rozstrzygnięciu. Obiekcja taka nie byłaby jednak uzasadniona. Ponieważ nie ma tu miejsca na rozplątywanie licznych nieporozumień związanych z Dworkinowską doktryną *one right answer*, odnotujmy tylko kilka najważniejszych spraw. Po pierwsze, trzeba pamiętać, że w teorii tej wyraźnie odróżnia się twierdzenie o istnieniu jednej prawidłowej odpowiedzi od twierdzenia o tym, że się taką odpowiedź w danym przypadku na pewno znalazło. Ronald Dworkin broni pierwszego z nich, ale przestrzega przed drugim. Po wtóre, jak trafnie zauważa Jeremy Waldron, twierdzenie o jednym prawidłowym rozstrzygnięciu służy nie temu, by zamykać możliwość poszukiwania rozstrzygnięć alternatywnych w stosunku do już znalezionej, lecz dokładnie odwrotnie – służy temu, by nie zamykać dyskusji⁵⁸. Innymi słowy, funkcją doktryny *one right answer* nie jest wspieranie przekonania że sąd ma zawsze rację, lecz przeciwnie – że sąd zawsze może być w błędzie. Po trzecie wreszcie, według teorii Dworkinowskiej – co amerykański autor stwierdza *explicite* – podstawowe znaczenie ma nie to, czy rozstrzygnięcie sądowe jest tą najlepszą odpowiedzią (co zazwyczaj będzie sporne), lecz czy jest odpowiedzią akceptowalną⁵⁹.

⁵⁷ Zob. M. Zirk-Sadowski, *Wykładnia prawa a wspólnoty sędziów*, w: M. Zirk-Sadowski, *Prawo w kulturze. Eseje wybrane z teorii i filozofii prawa*, Warszawa 2023, s. 384–387.

⁵⁸ J. Waldron, *The Rule of Law as a Theater of Debate*, w: J. Burley (red.), *Dworkin and His Critics: With Replies by Dworkin*, Malden–Oksford–Carlton 2005, s. 324–331.

⁵⁹ R. Dworkin, *Biorąc prawa...*, s. 581.

Drugim przykładem takiego myślenia o prawie, które wydaje się wpisywać w słabe ujęcie wewnętrznego punktu widzenia jest zaproponowana przez Ewę Łętowską conceptualizacja problematyki wykładni prawa⁶⁰. W wypracowanej przez autorkę metaforze interpretowania prawa jako wykonywania utworu muzycznego, kluczowe dla wskazanego wyżej przyporządkowania są takie elementy jak: łączenie wiedzy z pewnego rodzaju wrażliwością aksjologiczną; przywiązywanie bardzo dużego znaczenia do komunikacji z audytorium; zanegowanie bezsporności przyjmowanych interpretacji; istotność czynników osobowościowych dla uzyskanego efektu; konieczność unikania błędu lekceważenia partytury z jednej strony oraz jej sylabizującego trzymania się z drugiej; niezbędność łączenia rutyny i znajomości warsztatu z gotowością do wprowadzania elementów twórczych. Próbując teoretycznej nośności metaforyki wprowadzonej przez E. Łętowską warto zwrócić uwagę na jeden jeszcze bardzo ważny z punktu widzenia naszych analiz trop, dotyczący dostępności kognitywnego aspektu wewnętrznego punktu widzenia dla nieprofesjonalistów. Zauważmy mianowicie, że kompetentne audytorium koncertu nie musi posiadać wykształcenia muzycznego i związanej z nim technicznej wiedzy na temat sposobu zapisywania i odczytywania partytury. Odpowiednio do tego wydaje się, że obywatele nie muszą rozumieć skomplikowanego świata konstruktów prawnych i zasad interpretacji prawniczej, żeby rozumieć i poważnie traktować chronione przez prawo wartości.

Jako przykład praktyki, która wydaje się dobrze korespondować ze słabym ujęciem wewnętrznego punktu widzenia można z kolei podać publiczne przesłuchania kandydatów do amerykańskiego Sądu Najwyższego, przeprowadzane przez senacką komisję wymiaru sprawiedliwości. W tych pilnie śledzonych przez media i szeroko komentowanych procedurach kandydaci pytani są między innymi o sprawy światopoglądowe, co nie znaczy jednak, że neguje się przez to ich status jako prawników, którzy w razie zatwierdzenia nominacji będą stosować prawo. Innymi słowy, przesłuchania te nie oznaczają uznania sędziów za polityków, tylko wskazują, że poglądy polityczne mogą mieć znaczenie dla tego, jakimi będą sędziami.

6. Zakończenie

Zaproponowane rozróżnienie między mocnym a słabym ujęciem wewnętrznego punktu widzenia jest próbą teoretycznego wyeksponowania fałszywości alternatywy między sytuacją, w której treść decyzji jest w całości zdeterminowana przez prawo, a sytuacją, w której treść ta w żaden sposób z prawa nie wynika. Jak starałem się pokazać, alternatywa taka jest wadliwa zarówno teoretycznie, jak i praktycznie. Wadliwość teoretyczna wiąże się z tym, że współczesne prawoznawstwo wypracowało liczne conceptualizacje praktyki stosowania prawa, które nie potwierdzają takiego jej obrazu, według którego decyzja jest w całości zdeterminowana przez czynniki „czysto jurydyczne” (przy czym podane przeze mnie egzemplifikacje stanowią oczywiście tylko dowolnie dobrane przykłady, a nie żadne egzemplarze wzorcowe). Wadliwość praktyczna polega natomiast na tym, że alternatywa ta wikła prawo w spór, którego wygrać ono raczej nie może. Wydaje się bowiem, że w zderzeniu między mocnym ujęciem wewnętrznego punktu widzenia a dekonstrukcyjną krytyką prawa, ta druga będzie miała zwykle przewagę

⁶⁰ Zob. E. Łętowska, *Communicare et humanum, et necesse est – o komunikacyjnej misji muzyków i prawników*, „Monitor Prawniczy” 2005/1, s. 3–7. Zob. też: P. Jabłoński, M. Pichlak, *Miejsce refleksji krytycznej w instytucjonalnej wiedzy o prawie*, „Principia” 2013/62–63, s. 281–284 oraz podana tam literatura.

w związku z tym, że pierwszy „przemycza” pewnego rodzaju fikcje i buduje w oparciu o nie jedynie pozorną legitymizację działania prawa. Tymczasem prawo nie potrzebuje jak mocnych założeń do tego, by jego działanie było społecznie wiarygodne.

Słabe ujęcie wewnętrznego punktu widzenia wiąże się z przyjęciem słabszej ontologii prawa. U R. Dworkina nie ma gotowego prawa, są tylko argumenty na rzecz istnienia określonych uprawnień i obowiązków, formułowane na podstawie tekstów prawnych, orzeczeń i innych wpisujących się w poczucie stosowności elementów systemowych. Podobnie u E. Łętowskiej – jak muzyka wymaga zawsze jakiegoś wykonania, tak prawo potrzebuje jakiejś interpretacji. W warunkach takiej osłabionej ontologii nie ma miejsca na pewność optymalności wykonania, co nie oznacza, że nie ma wykonań lepszych i gorszych, a także wykonań oczywiście złych. Jak w osłabionej ontologii *cogito* miejsce dowodu zachowania tożsamości zajmują różnego rodzaju świadectwa, tak konkretna praktyka prawnicza może dawać świadectwa poważnego traktowania prawa lub jego lekceważenia. Wydaje się, że przy takim ujęciu, problem rozpoznania kiedy polski Trybunał Konstytucyjny działał jako organ sądowy, a kiedy jako organ polityczny, traci swoją teoretyczną zawilgość.

Warto jeszcze zapytać, czym właściwie różni się poznanie prawa z wewnętrznego, kognitywnego punktu widzenia w wersji słabej od poznania prawa z zewnętrznego punktu widzenia. W tym celu należy wrócić do myśli H.L.A. Harta i przypomnieć, że jednym z najważniejszych powodów wprowadzenia przez niego idei wewnętrznego punktu widzenia była potrzeba odróżnienia między prawem a groźbą popartą przymusem. Jak więc trafnie zauważa się w literaturze, Hartowska dystynkcja między perspektywą wewnętrzną i zewnętrzną jest kluczowa dla uchwycenia normatywności prawa⁶¹. Otóż wydaje się, że słabe ujęcie wewnętrznego punktu widzenia z jednej strony wolne jest od wskazanych wad ujęcia mocnego, a z drugiej wciąż spełnia tę rolę – umożliwia rozpoznanie i poważne potraktowanie normatywności prawa. Różnica w stosunku do zewnętrznego punktu widzenia jest więc zasadnicza. W roli ilustracji wskaźmy z jednej strony na Dworkinowską filozofię prawa (która, jak starałem się przekonywać, dobrze wpisuje się w słabe ujęcie wewnętrznego punktu widzenia), a z drugiej na realizm prawniczy, czy populistyczne narracje ujmujące liberalno-demokratyczne systemy prawne jako formę ukrytej manipulacji społecznej.

Na koniec powróćmy bezpośrednio do sporu, od którego rozpoczęliśmy powyższe rozważania. Otóż wydaje się, że rację ma W. Sadurski kiedy wskazuje na głębokie uwikłanie polityczne orzecznictwa sądów konstytucyjnych. Jednak rację ma również A. Wróbel, który podkreśla, że działalność orzecznicza trybunałów – oczywiście wtedy tylko, gdy funkcjonują one prawidłowo – kierowana jest względami prawnymi. Twierdzenia te nie są możliwe do pogodzenia w ramach mocnego ujęcia wewnętrznego punktu widzenia, ale tworzą spójną całość, jeśli wpisać je w jego słabe ujęcie. A ponieważ prawidłowo funkcjonujące trybunały konstytucyjne działają zgodnie ze strukturą ograniczeń wynikających z wewnętrznego punktu widzenia (w ujęciu słabym), to postulat uznawania ich za trzecią izbę parlamentarną nie wydaje się przekonujący. Gdyby bowiem rzeczywiście taka była natura ich działania, to trudno byłoby zrozumieć za co właściwie krytkujemy trybunały wtedy, gdy ich praktyka orzecznicza daje świadectwa porzucenia wewnętrznego punktu widzenia, a więc kiedy kierują się względami nie prawnymi, lecz politycznymi.

⁶¹ Zob. P. Kamela, *Prawo i moralność...*, s. 55; A. Dyrda, *Are Fundamental Legal Reasons Internal? A Few Remarks on the Hartian Idea of the Internal Point of View*, w: M. Araszkiewicz, P. Banaś, T. Gizbert-Studnicki, K. Pleszka (red.), *Problems of Normativity, Rules and Rule-Following*, Cham–Heidelberg–Nowy Jork–Dordrecht–Londyn 2015, s. 232.

On the Difference Between a Strong and a Weak Version of the Idea of an Internal Point of View

Abstract: This article aims to theoretically emphasise the claim that the choice between framing the activity of courts in hard cases as „purely political” or „purely juridical” activity is a false choice. I achieve this goal in the following way. First, I introduce the notion of an epistemic account of the internal point of view, which is linked to the conditions of legal cognition. Then I propose a distinction between a strong and a weak account of the internal point of view thus understood. Such criteria as the autonomy of law, the relevance of the subjective factor in the application of the law, or the disputability of the content of the law play a fundamental role here. Next, I provide a more detailed characterization of the strong view account of the internal point of view and of the weak one. I try to show that a sharp line between what is juridical and what is political is possible only when one adopts of a strong account of the internal point of view. At the same time, I provide reasons why such an account of the internal point of view should be rejected. In the concluding section, I briefly summarize the most important findings.

Keywords: internal point of view, legal cognition, H.L.A. Hart

BIBLIOGRAFIA / REFERENCES:

- Bator A. (2020), *Założenie racjonalnego prawodawcy w polskiej debacie teoretycznoprawnej. Punkt wyjścia i jego krytyka*, „Przegląd Prawa i Administracji”, CXX/1, 21–34.
- Berman H. J. (1995), *Prawo i rewolucja. Kształtowanie się zachodniej tradycji prawnej*, trans. S. Amsterdamski, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bugarić B. (2021), *Kryzys demokracji konstytucyjnej w postkomunistycznej Europie. „Ziemia niczyja” między demokracją a autorytaryzmem*, trans. K. Kocemba i W. Zomerski. In A. Czarnota, M. Paździora, M. Stambulski (eds) *Polityczność, tożsamość, sfera publiczna*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, 123–174.
- Dworkin R. (1998), *Biorąc prawa poważnie*, trans. T. Kowalski, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Dworkin R. (2006), *Imperium prawa*, trans. J. Winczorek, Warszawa: Wolters Kluwer.
- Dworkin R. (2011), *Justice for Hedgehogs*, Cambridge, Mass., London: Harvard University Press.
- Dyrda A. (2015), *Are Fundamental Legal Reasons Internal? A Few Remarks on the Hartian Idea of the Internal Point of View*. In M. Araszkiewicz, P. Banaś, T. Gizbert-Studnicki, K. Płeszka (eds), *Problems of Normativity, Rules and Rule-Following*, Cham - Heidelberg - New York – Dordrecht – London: Springer, 229-239.
- Gizbert-Studnicki T. & Dyrda A. & Grabowski A. (2016), *Metodologiczne dychotomie. Krytyka pozytywistycznych teorii prawa*, Warszawa: Wolters Kluwer.
- Gromski W. (2000) *Autonomia i instrumentalny charakter prawa*, Wrocław: Kolonia Limited.
- Gromski W. (2001), *Autonomia prawa jako funkcja kultury prawnej*. In W.

- Gromski (ed.), *Z zagadnień teorii i filozofii prawa. Autonomia prawa*, Wrocław: Kolonia Limited, 36-62.
- Gromski W. (2016), *Autonomia prawa*. In A. Bator (ed.), *Wprowadzenie do nauk prawnych. Leksykon tematyczny*, Warszawa: Wolters Kluwer, 53-56.
- Hart, H. L. A. (1998), *Pojęcie prawa*, trans. J. Woleński, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Hart, H. L. A. (2001), *Eseje z filozofii prawa*, trans. J. Woleński, Warszawa: Dom Wydawniczy ABC.
- Hatzistavrou A., *An Epistemic Account of the Internal Point of View*, “Law and Philosophy”, M. Freeman, R. Harrison (eds.), “Current Legal Issues” 2007, Vol 10, 118–136.
- Jabłoński P. (2011), *O filozoficznym reprezentowaniu prawa: Komentarz do metateoretycznych rozważań Artura Kozaka*. In P. Jabłoński, P. Kaczmarek, M. Paździora, M. Pichlak (eds), *Perspektywy juryscentryzmu*, Wrocław: Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa, 173-187.
- Jabłoński P. & Pichlak M. (2013), *Miejsce refleksji krytycznej w instytucjonalnej wiedzy o prawie*, „Principia” LVII-LVIII, 269–295.
- Jabłoński P. & Kaczmarek P. (2017), *Granice władzy prawniczej w perspektywie polskiej tradycji socjologicznej*, Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS.
- Jabłoński P. & Kaczmarek P. & Wojtanowski M. (2024), *Wolność ekspresji sędziego w czasach kryzysu kultury politycznoprawnej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.
- Jabłoński P. (in print), *Niepewność Herkulesa. Problem szacunku dla prawa w perspektywie teorii Ronalda Dworkina*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.
- Kamela P. (2008), *Prawo i moralność w koncepcjach H. L. A. Harta*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.

- Kaplan J. (2023), *The Internal Point of View*, "Law and Philosophy", Vol 42, 211–236.
- Kozak A., (2002), *Granice prawniczej władzy dyskrecjonalnej*, Wrocław: Kolonia Limited.
- Kozak A. (2010), *Dylematy prawniczej dyskrecjonalności. Między ideologią polityki a teorią prawa*. In W. Staśkiewicz, T. Stawecki (eds), *Dyskrecjonalność w prawie. Materiały XVIII Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Teorii i Filozofii Prawa*, Warszawa: LexisNexis.
- Łętowska E. (2005), *Communicare et humanum, et necesse est - o komunikacyjnej misji muzyków i prawników*, „Monitor Prawniczy”, no. 1, 3–7.
- MacCormick N. (1978), *Legal Reasoning and Legal Theory*, Oxford, New York: Oxford University Press.
- MacCormick N. (2008), *H. L. A. Hart*, wydanie drugie, Stanford, California: Stanford University Press.
- Nowak L. (1973), *Interpretacja prawnicza. Studium z metodologii prawnoznawstwa*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Patterson D. (1999), *Explicating the Internal Point of View*, "SMU Law Reviews", Vol 52:1, 67-74.
- Pichlak M. (2014), *Artura Kozaka cierpliwość wobec prawa*, „Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna”, t. 3, nr 1, 226–242.
- Pichlak M. (2021), *Sytuacja autorytarna i rządy prawa. Socjologiczno-prawne wyjaśnienia kryzysu konstytucyjnego*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem”, t. 43, nr 1, 173–183.
- Pietrzykowski T. (2017), *Naturalizm i granice nauk prawnych. Esej z metodologii prawnoznawstwa*, Warszawa: Wolters Kluwer.
- Postema G. (1982), *Coordination and Convention at the Foundations of Law*, "Journal of Legal Studies", Vol 11:1, 165-203.

- Pulka Z. (1999), *Hart-Dworkin – dwa warianty „wewnętrznego” postrzegania prawa*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 2142, „Przegląd Prawa i Administracji” XLII, 21-42.
- Raz J. (1980), *The Concept of a Legal System*, Oxford: Oxford University Press.
- Raz J. (2000), *Autorytet prawa*, trans. P. Maciejko, Warszawa: Dom Wydawniczy ABC.
- Ricoeur P. (2005), *O sobie samym jako innym*, trans. B. Chelstowski, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Sadurski W., (2008), *Prawo przed sądem. Studium sądownictwa konstytucyjnego w postkomunistycznych państwach Europy Środkowej i Wschodniej*, trans. P. Mleczko, Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.
- Schauer F. (1994), *Fuller’s Internal Point of View*, “Law and Philosophy”, Vol 13, 285-312.
- Shapiro, S. J. (2006), *What Is the Internal Point of View?*, “Fordham Law Review”, Vol 75:3, 1157–1170.
- Simmons A. J. (1979), *Moral Principles and Political Obligations*, Princeton, New Jersey. Chichester, West Sussex: Princeton University Press.
- Staśkiewicz K. (2019), *Trzy źródła juryscentryzmu – filozofia prawa Artura Kozaka*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej”, Vol 19:1, 79-93.
- Waldron J. (2005), *The Rule of Law as a Theater of Debate*. In J. Burley (ed.), *Dworkin and His Critics: With Replies by Dworkin*, Malden, Oxford, Carlton: Blackwell Publishing, 319-336.
- Warto chronić państwo prawa. Andrzej Wróbel w rozmowie z Krzysztofem Sobczakiem*, (2017), Warszawa: Wolters Kluwer.
- Wendel, W. B. (2006), *Lawyers, Citizens, and the Internal Point of View*, “Cornell Law Faculty Publications”, Vol 98, 1473-1499.
- Wojtczak S. (2014), *Wpływ konceptu „racjonalnego prawodawcy” na polską*

kulturę prawną. In J. Czapska, M. Dudek, M. Stępień (eds),
Wielowymiarowość prawa, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 87–
104.

Zirk-Sadowski, M. (2000), *Wprowadzenie do filozofii prawa*, Kraków: Kantor
Wydawniczy Zakamycze.

Zirk-Sadowski M. & Bekrycht T. (2017), *Wewnętrzny punkt widzenia i
znaczenie pojęcia wspólnoty komunikacyjnej w metodologii
prawoznawstwa (Wprowadzenie do problematyki)*, „Folia Iuridica”, Vol
79, 5-7.

Zirk-Sadowski M. (2023), *Wykładnia prawa a wspólnoty sędziów*. In M. Zirk-
Sadowski, *Prawo w kulturze. Eseje wybrane z teorii i filozofii prawa*,
Warszawa: Wolters Kluwer, 373–387.